

Paweł Tomasiak

**Adam Pietruszka (ur. 1938),  
zastępca dyrektora  
Departamentu IV MSW**

Adam Pietruszka urodził się 19 lipca 1938 r. w Kutnie. Był najstarszym z trojga dzieci Wojciecha Pietruszki i Anasztazji z domu Oswald. Przed wojną Wojciech Pietruszka był robotnikiem rolnym, a jego żona zajmowała się domem. We wrześniu 1939 r. został powołany do wojska. Po dostaniu się do niewoli wywieziono go na roboty przymusowe do Niemiec, skąd wrócił w 1945 r. Okres okupacji Adam Pietruszka spędził z matką w Leszczynku w powiecie kutnowskim. Naukę rozpoczął w 1946 r. w miejscowej szkole podstawowej. W 1948 r. przeprowadził się do Strzegocina, gdzie rodzice przejęli po ojcu matki czterohektarowe gospodarstwo. Naukę kontynuował w tamtejszej szkole podstawowej. Po jej ukończeniu w 1952 r. Adam Pietruszka rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w Kutnie. W związku z przeniesieniem tej szkoły w 1955 r. do Poznania (przemianowano ją na Technikum Kolejowe) był zmuszony zmienić miejsca zamieszkania. Po ukończeniu nauki w 1956 r. otrzymał nakaz pracy do DOKP w Szczecinie i rozpoczął pracę w parowozowni Szczecin Port Centralny jako technik mechanik pomocnik maszynisty. Od 5 listopada 1958 do 21 października 1960 r. odbywał służbę wojskową, w czasie której ukończył m.in. szkołę podoficerską radiogoniometrystów w Grudziądzu. Po zwolnieniu do rezerwy (w stopniu kaprała) powrócił do pracy w parowozowni w Szczecinie.



1 sierpnia 1961 r. Adam Pietruszka rozpoczął służbę w SB na stanowisku oficera techniki operacyjnej Wydziału „W” KW MO w Szczecinie. Faktycznie od początku pracował jako oficer operacyjny Wydziału III. Formalnie objął ten etat 1 października 1961 r. 10 września 1962 r. rozpoczął naukę w Rocznej Oficerskiej Szkole Operacyjnej SB MSW w CW MSW w Legionowie. Ukończył ją 20 lipca 1963 r. z wynikiem dobrym, po czym powrócił na poprzednio zajmowane stanowisko. W sporządzonej na zakończenie nauki w Szkole Oficerskiej charakterystyce przełożeni ocenili, że „Adam Pietruszka dał się poznać jako słuchacz na ogół zdolny, osiągając dość dobre wyniki. Szczególnie dobrze dawał sobie radę z prawem, w którym przez cały czas osiągał wyniki dobre i bardzo dobre, należąc do najlepszych w grupie z tego przedmiotu. Natomiast sporo trudności sprawiał mu przedmiot operacyjny,

co wynikało z braku doświadczenia i nowości tematyki. Widać było jednak systematyczny postęp i coraz lepsze rozeznanie w tym przedmiocie. Jest inteligentny, zdyscyplinowany i koleżeński. Wydaje się, że nie wykorzystał wszystkich swych możliwości i mógłby mieć nieco lepsze wyniki. Przy większej systematyczności w pracy będzie z niego dobry pracownik”. Od początku służby w SB Adam Pietruszka pracował w Grupie VI Wydziału III. Początkowo zajmował się zagadnieniami transportu i komunikacji. W lipcu 1964 r. odpowiadał za operacyjne zabezpieczenie Huty „Szczecin” i Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych. Do tego czasu prowadził ogółem pięć spraw operacyjnych, w tym trzy założone samodzielnie. Zorganizował źródła informacji w postaci KO. Posiadał na kontakcie trzech tajnych współpracowników, w tym jednego pozyskanego przez siebie. Według ówczesnego naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie pplk. J. Heroda brak poważniejszych osiągnięć Adama Pietruszki w zakresie pozyskania TW wynikał z niewielkiego doświadczenia w tej mierze. Od 1 kwietnia 1967 r. pełnił służbę na stanowisku inspektora Wydziału III, a od 1 stycznia 1968 r. na stanowisku inspektora Wydziału IV KW MO w Szczecinie, gdzie przeniósł się na własną prośbę. 17 czerwca 1970 r. ukończył Studium Administracyjne na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu i po przedstawieniu pracy magisterskiej na temat: „Przymus bezpośredni w egzekucji administracyjnej” oraz zdaniu egzaminu magisterskiego uzyskał tytuł magistra administracji.

Od 1 czerwca 1971 r. zajmował stanowisko starszego inspektora Wydziału IV. W 1968 r. pozyskał jako TW jednego księdza i rozpoczął proces stopniowego pozyskiwania drugiego. Od kwietnia 1969 do końca marca 1970 r. Adam Pietruszka przebywał na leczeniu sanatoryjnym. Od zakończenia leczenia do czerwca 1971 r. pozyskał jako TW następnego księdza, którego przekazał na kontakt innemu pracownikowi oraz finalizował proces pozyskania kolejnego kandydata na TW. Nawiązał kontakty polityczno-operacyjne z czterema proboszczami i księdzem wicedziekanem. Niezależnie od tego w czerwcu 1971 r. pracował z trzema jednostkami TW spośród kleru, przy czym znacznie uaktywnił współpracę z jedną z tych osób. Ówczesny naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Szczecinie pplk H. Markiewicz podkreślił, że Adam Pietruszka „w pracy operacyjnej wyróżnia się zdyscyplinowaniem i wytrwałością. Robi duże postępy w opanowaniu zagadnień Wydziału IV. Przejawia inicjatywę w pracy z agenturą i na odcinku nowych pozyskań. Posiada predyspozycje organizatorskie i w związku z tym może być w przyszłości awansowany na kierownika grupy”. Zgodnie z tą sugestią od 1 października 1971 r. objął stanowisko kierownika Grupy I Wydziału IV z umieszczeniem na wolnym etacie zastępcy naczelnika Wydziału IV i jednocześnie kierownika Grupy I. 1 sierpnia 1972 r. został zastępcą naczelnika Wydziału IV KW MO w Szczecinie i jednocześnie kierownikiem Grupy I zajmującej się inwigilacją i rozpracowaniem rzymskokatolickiego kleru diecezjalnego i zakonnego. W lutym 1974 r. Adam Pietruszka posiadał „na kontakcie” pięć jednostek sieci TW oraz prowadził opracowanie ważniejszych kandydatów do pozyskania. Jego przełożony naczelnik Wydziału IV pplk W. Leszczyński zwrócił uwagę, że Adam Pietruszka „w pracy z posiadaną siecią i w prowadzonych opracowaniach wykazuje wiele inicjatywy oraz duże zaangażowanie [...], nabyte doświadcze-

nie [...] przekazuje pracownikom oraz praktycznie pomaga im w realizacji przedsięwzięć operacyjnych. [...] W pracy wykazuje zdolności organizatorskie. Potrafi mobilizować pracowników do wykonania zadań. Okazuje dużą troskę o właściwą atmosferę w pracy [...]. Angażuje się do prac społecznych, głównie w zakresie głoszenia referatów na zebraniach partyjnych i szkoleniach zawodowych na tematy ideologiczne o stosunkach Państwo-Kościół. Posiadane doświadczenie operacyjne oraz zaangażowanie ideologiczne i wyrobienie polityczne predysponują go do zajęcia samodzielnego stanowiska kierowniczego”.

1 lutego 1975 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW. Według planów pracy tego wydziału w ramach podziału zadań w kierownictwie w latach 1976–1979 Adamowi Pietruszce powierzono bezpośrednie organizowanie i nadzorowanie wykonania zadań odnoszących się do obiektów centralnych Kościoła rzymskokatolickiego, a także nadzór nad realizowanymi w wydziale sprawami obiektowymi oraz sprawami w stosunku do konkretnych figurantów. W ramach zadań szczegółowych miał koordynować działania zmierzające do zapewnienia dopływu informacji w czasie przyjazdów do Polski przedstawiciela Watykanu abp. Luigię Poggiego, brać udział w działaniach zapewniających dopływ informacji z obrad Rady Głównej i Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski oraz współpracować z Grupą „D”, a następnie Wydziałem VI w realizacji konkretnych zadań ofensywno-dezintegracyjnych. Oprócz tego w latach 1976–1977 powierzono mu koordynację działań „w zakresie technicznego zabezpieczenia obiektów” centralnych Kościoła oraz działań zmierzających do pozyskania wytypowanych kandydatów na TW. W latach 1978–1979 miał nawiązać dialog operacyjny z ks. dr. Bronisławem Piaseckim, ks. dr. Zdzisławem Królem i ks. dr. Józefem Wójcikiem. Od kwietnia 1977 do 28 października 1984 r. był oficerem prowadzącym ks. Michała Czajkowskiego (TW „Jankowski”). 20 kwietnia 1979 r. został naczelnikiem Wydziału I Departamentu IV MSW. W uzasadnieniu wniosku personalnego w tej sprawie dyrektor Departamentu IV MSW gen. Konrad Straszewski stwierdził, iż Adam Pietruszka „w realizacji zadań operacyjnych jest bardzo aktywny i konsekwentny. [...] Potrafi prawidłowo oceniać sytuacje polityczno-operacyjne, wyciągać właściwe wnioski oraz podejmować słuszne decyzje. Cechuje go odpowiedzialność za realizację powierzonych zadań oraz podejmowanych decyzji. [...] Bezpośrednio angażuje się w organizowanie źródeł informacji i uzyskuje bardzo dobre rezultaty. Zdolny, ambitny i zdyscyplinowany”. 20 marca 1981 r. Adam Pietruszka objął stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW. Utrzymywał robocze kontakty z sekretarzem pomocniczym Episkopatu Polski ks. Alojzym Orszulikiem, m.in. towarzysząc mu w podróżach do internowanego Lecha Wałęsy. W wyniku przeglądu kadrowego i oceny za 1982 r. uznano, że Adam Pietruszka jest dobrym organizatorem i kierownikiem. „Wykazuje inicjatywę, pomysłowość i ofensywność w działaniach polityczno-operacyjnych. Posiada zdolności analityczne, charakteryzują go także umiejętności w załatwianiu spraw wymagających dużego wyczucia, subtelności i elastyczności”. Podczas nieobecności dyrektora departamentu gen. Zenona Płatka od czerwca do połowy września 1984 r. Adam Pietruszka pełnił funkcję dyrektora Departamentu IV MSW.

Jako funkcjonariusz Departamentu IV MSW kilkakrotnie wyjeżdżał służbowo za granicę: do Włoch (21–24 IX 1978), NRD (15–19 II 1983) i dwukrotnie do Związku Radzieckiego (9–15 V 1982, 24–27 VII 1984).

2 listopada 1984 r. w związku z uprowadzeniem i zmordowaniem ks. Jerzego Popiełuszki został zatrzymany, a 4 listopada tymczasowo aresztowany. 5 listopada 1984 r. zawieszono go w czynnościach służbowych, 24 grudnia 1984 r. ukarano wydaleniem ze służby w MO z jednoczesnym obniżeniem stopnia do szeregowego.

11 grudnia 1984 r. prokurator wojewódzki w Toruniu wniósł do Sądu Wojewódzkiego w Toruniu akt oskarżenia przeciwko byłym funkcjonariuszom Departamentu IV MSW: Grzegorzowi Piotrowskiemu, Leszkowi Pękali, Waldemarowi Chmielewskiemu i Adamowi Pietruszce, który został oskarżony o to, że „we wrześniu i październiku 1984 r. w Warszawie, wykorzystując pełnią funkcję zastępcy dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz podległość służbową funkcjonariuszy MSW Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękali, i Waldemara Chmielewskiego, nakłonił ich do połączonego ze szczególnym udźwężeniem uprowadzenia i pozbawienia życia Jerzego Popiełuszki, a także udzielił im w popełnieniu tego czynu pomocy przez delegowanie wymienionych służbowym samochodem do Gdańska w dniu 13 października 1984 r. i Bydgoszczy w dniu 19 października 1984 r. oraz dostarczenie im w związku z tymi wyjazdami przepustki zwalniającej samochód od kontroli drogowej organów MO i zapewnienie, iż fakt popełnienia przez nich tego czynu nie zostanie ujawniony, a następnie po popełnieniu przez nich tego czynu podjął działania utrudniające wykrycie sprawców, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 18 § 1 i § 2 KK w związku z art. 148 § 1 KK i art. 165 § 2 KK”. W wyniku procesu przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu 27 i 28 grudnia 1984 r., 2, 3, 4, 7–11, 14–18, 21–25, 28–31 stycznia oraz 5 lutego 1985 r. wyrokiem z 7 lutego 1985 r. Adam Pietruszka został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na 10 lat. 22 kwietnia 1985 r. Sąd Najwyższy utrzymał wyrok Sądu Wojewódzkiego w mocy.

Z ustaleń sądów wynika, że podczas narady, która odbyła się między 15 a 19 września 1984 r., Adam Pietruszka powiedział do podwładnych „podeksycytowanym” głosem: „Dostę tej zabawy z Popiełuszką i Małkowskim, podejmiemy zdecydowane działania. Trzeba nimi tak wstrząsnąć, żeby to było na granicy zawału serca”. Na zadane później przez Grzegorza Piotrowskiego pytanie: „Co będzie gdyby w wyniku podjętych działań ksiądz dostał zawału serca”, Adam Pietruszka odpowiedział: „To jego pech, że miał słabe serce”. W wyjaśnieniach oskarżonych na rozprawie wielokrotnie pojawiała się kwestia stosunku Adama Pietruszki do śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Wypowiedzi te odnotowano w uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego: „Adam Pietruszka chce, aby ks. J. Popiełuszko zginął na zawsze”, „Jest zgoda na śmierć ks. Popiełuszki”, „Adam Pietruszka stoi zdecydowanie za śmiercią ks. Popiełuszki”. Zarówno współoskarżeni, jak i świadkowie potwierdzili fakt, że Adam Pietruszka był autorem koncepcji wypchnięcia ks. Jerzego Popiełuszki z pociągu w czasie planowanej podróży do Katowic („jeżeli jedzie pociągiem, to w czasie kilkugo-

dzinnej podróży musi wstać i pójść do ubikacji i przecież wtedy może wylecieć z pociągu”). W czasie przygotowań do pierwszego zamachu na księdza Jerzego Popiełuszkę zrealizowanego 13 października 1984 r. na szosie Ostróda – Olsztynek Adam Pietruszka zapewnił bezpośrednim wykonawcom środki finansowe, samochód, przepustkę „W”, zezwolenie na wyjazd i urlopy. Gdy Grzegorz Piotrowski zrelacjonował mu, że próba się nie powiodła, gdyż nie trafił kamieniem w przednią szybę samochodu prowadzonego przez Waldemara Chrostowskiego, którym obok księdza podróżował Seweryn Jaworski, Adam Pietruszka powiedział: „Szkoda, bo mógł to być piękny wypadek drogowy w tym składzie”.

Po dokonaniu zbrodni 19 października 1984 r. Adam Pietruszka próbował zapewnić Grzegorzowi Piotrowskiemu alibi, mówiąc gen. Zenonowi Płatkowi, że tego dnia nigdzie nie wyjeżdżał, zataił fakt korzystania przez niego w tym dniu i zwrotu 20 października rano przepustki „W”, ostrzegł sprawców, że w ich pomieszczeniach może być założony podsłuch i w związku z tym w pracy, a zwłaszcza w gabinetach, nie należy prowadzić rozmów na temat sprawy ks. Jerzego Popiełuszki, ingerował w treść oświadczeń pracowników departamentu dotyczących przebiegu ich służby 19 października, polecając usunięcie obciążających go fragmentów. Będąc w składzie grupy mającej za zadanie wyjaśnienie okoliczności uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki, Adam Pietruszka z jednej strony informował o jej ustaleniach bezpośrednich sprawców, a z drugiej nie przekazywał współpracownikom posiadanych wiadomości. Podjął nawet próbę celowej dezinformacji. Po uzyskaniu informacji o odnotowaniu numerów rejestracyjnych samochodu sprawców w Bydgoszczy polecił Grzegorzowi Piotrowskiemu zmienić tablice rejestracyjne. Jednocześnie usiłował skierować śledztwo na fałszywe tory poprzez wydanie polecenia bezpośrednim sprawcom zbrodni wszczęcia poszukiwań wśród samochodów o numerach rejestracyjnych stanowiących kombinację liter i cyfr składających się na numer rejestracyjny samochodu sprawców. Gdy 20, a najpóźniej 21 października 1984 r. na pytanie skierowane do Grzegorza Piotrowskiego „Co jest z Popiełuszką?”, Adam Pietruszka usłyszał, że „Popiełuszko pływa w Wiśle”, nie tylko ukrył ten fakt przed prowadzącymi poszukiwania, ale zlecił Piotrowskiemu wykonanie niektórych czynności związanych z poszukiwaniem sprawców uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki oraz podjęcie działań pozorujących, mających wykazać, że ksiądz żyje.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki wskazał, że Adam Pietruszka to „właściwy inicjator zbrodni i jej inspirator wobec pozostałych oskarżonych. Wprawdzie swej zbrodni dopuścił się «zza biurka», ale jego myśl zapładniająca popełnienie tego okrutnego przestępstwa, nacisk na podwładnych i ich zniewalanie, wytwarzanie u podwładnych poczucia bezkarności i bezpieczeństwa działania noszą w sobie znamiona działania szczególnie cynicznego, bezwzględного i niebezpiecznego. Jako «ojciec» przestępczego działania pozostałych oskarżonych oskarżony Pietruszka działał ze szczególnym nasileniem złej woli. Zlekceważył i zdeptał wszelkie normy i zasady obowiązujące go jako funkcjonariusza państwowego bardzo wysokiego szczebla, stojącego na straży ładu, porządku i bezpieczeństwa państwa polskiego, nadużywając w stopniu maksymalnym swego stanowiska kierowniczego, w sposób bezwzględny pchając do zbrodni swoich podwładnych”.

Rozważając rolę Adama Pietruszki, także Sąd Najwyższy przyjął, że nie tylko tę zbrodnię inspirował, ale także ułatwił jej realizację, osłaniał bezpośrednich sprawców, zacierał ślady. Zdaniem Sądu Najwyższego popełnienie zbrodni pozbawienia życia ks. Jerzego Popiełuszki byłoby bez udziału Adama Pietruszki „wręcz niemożliwe”.

24 września 1986 r. na mocy ustawy z 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw Adamowi Pietruszce karę 25 lat pozbawienia wolności zmieniono na 15 lat, a 17 grudnia 1987 r. złagodzoną karę 15 lat pozbawienia wolności skrócono do 10 lat. Były to decyzje podjęte z naruszeniem prawa, gdyż przepisy wspomnianej ustawy nie przewidywały możliwości złagodzenia kar wymierzonych za zbrodnię pozbawienia życia. Prócz tego ten sam przepis ustawy amnestyjnej dwukrotnie zastosowano w stosunku do tego samego przestępcy, co godzi w istotę amnestionowania. 8 września 1994 r. Adam Pietruszka odzyskał wolność.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych skierował do różnych instytucji pisma, w których stwierdził, że jest niewinny, a odpowiedzialność za zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki ponosi kierownictwo MSW. 8 czerwca 1990 r. zawiadomił prokuratora, że w związku ze sprawą o zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki popełnione zostało przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. 2 listopada 1984 r. przed zatrzymaniem gen. Czesław Kiszczak miał mu powiedzieć: „Generale Pietruszka (był wtedy pułkownikiem), trzeba dać się chwilowo zamknąć”. W zamian za odegranie roli „tamy” chroniącej kierownictwo MSW przed odpowiedzialnością oraz ochronę interesów resortu w czasie procesu miał krótko przebywać w więzieniu, a potem otrzymać nagrodę. Adam Pietruszka twierdził, że wskutek oddziaływania na niego gen. Czesława Kiszczaka i ówczesnego dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Zbigniewa Pudysza został zmuszony do określonych zachowań zarówno w śledztwie, jak i podczas procesu w Toruniu. Nie mógł odmówić, ponieważ grożono mu pozbawieniem życia. Kolejne zeznania Adama Pietruszki złożone w 1990 r. stały się jedną z przesłanek umożliwiających sformułowanie aktu oskarżenia przeciwko generałom Władysławowi Ciastoniowi (byłemu wiceministrowi spraw wewnętrznych, szefowi SB) i Zenonowi Płatkowi (byłemu dyrektorowi Departamentu IV MSW) i oskarżenie ich o kierowanie zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki oraz podżeganie do tej zbrodni.

Występując jako świadek w procesie generałów Władysława Ciastonia i Zenona Płatka we wrześniu 1992 r., Adam Pietruszka zeznał, że od żadnego z oskarżonych nie otrzymał polecenia wydania rozkazu pozbawienia życia ks. Jerzego Popiełuszki. 14 maja 2001 r. podczas procesu gen. Władysława Ciastonia zeznał: „Nie dostałem od generała Ciastonia polecenia uprowadzenia i zabicia księdza Popiełuszki i w związku z tym nie mogłem go komukolwiek przekazać. W ogóle nigdy i nikt nie kazał mi spowodować czyjejkolwiek śmierci”.

W latach 1985–1990 rodzina Adama Pietruszki była inwigilowana przez SB w ramach sprawy operacyjnej „Teresa”, której formalnie deklarowanym celem było wyjaśnienie wszystkich okoliczności i ujawnienie nieznanych wcześniej osób współwinnych zbrodni zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

W latach 1952–1956 Adam Pietruszka należał do Związku Młodzieży Polskiej, a w latach 1958–1960 do Koła Młodzieży Wojskowej. W 1962 r. wstąpił do PZPR. Podczas służby w KW MO w Szczecinie pełnił m.in. funkcje drugiego sekretarza OOP (1966–1970), a następnie pierwszego sekretarza OOP (1970–1972). Wraz z wydaleniem ze służby usunięto go z PZPR.

Kolejne awanse: kpr. (10 VIII 1961), plut. (7 VII 1962), ppor. (29 VI 1963), por. (28 V 1966), kpt. (6 VI 1970), mjr (24 IX 1975), ppłk (16 III 1979), płk (27 IX 1982), ukarany obniżeniem stopnia do szeregowego (24 XII 1984).

Odnaczenia: Odznaka „Gryf Pomorski” (1969), Odznaka „10 lat w Służbie Narodu” (20 IX 1971), Srebrny Krzyż Zasługi (3 VII 1972), Brązowa Odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (27 IX 1973), Srebrna Odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1 X 1975), Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (7 X 1976), Złoty Krzyż Zasługi (7 VII 1978), Srebrny Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (25 IX 1979), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (16 I 1980), Złota Odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (18 IX 1980), Srebrna Odznaka „W Służbie Narodu” (30 IX 1981), Złoty Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (9 IX 1982), Medal 40-lecia Polski Ludowej (22 VII 1984).

27 grudnia 1962 r. Adam Pietruszka ożenił się z Różą Wünsche (Winsche), ur. 7 lutego 1940 r. Ma syna Jarosława. Mieszka w Warszawie.

Źródła: Akta osobowe Adama Pietruszki: AIPN, 0242/547, t. 1–2; E.K. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2004; K. Daszkiewicz, *Urowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1990; *idem*, *Kulisy zbrodni: dziesiąty rok od morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1994; *idem*, *Śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń 2000; *idem*, *Sprawa morderstwa księdza Jerzego Popiełuszki raz jeszcze*, Poznań 2004; S. Lammich, *Der Popiełuszko Prozess*, Köln 1986; *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasiak, wybór i oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007; *Proces o uprowadzenie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki*, cz. 1: *Wyjaśnienia oskarżonych*, cz. 2: *Zeznania świadków*, oprac. M. Bielska, I. Kowalska, Warszawa 1992; *Proces toruński: Przemówienia oskarżycieli, przemówienia obrońców, przemówienia oskarżonych*, b.m.w., 1984; P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko męczennik za wiarę i ojczyznę, część druga: Proces toruński*, Olsztyn 1990; K. Ruane, *Racja stanu: zabić księdza*, Kraków 2004; W. Sumliński, *Kto naprawdę go zabił?*, Warszawa 2005; A. Chečko, *Bezcenne kajdanki. Sprawa zabójstwa ks. J. Popiełuszki – 8 lat później*, „Polityka” 1992, nr 20; *Czy generał Czesław Kiszczak szukał kozła ofiarnego? Miałem dać się chwilowo zamknąć – twierdzi A. Pietruszka*, „Kurier Polski”, 7–9 IX 1990; *List b. ministra spraw wewnętrznych do Kuriera*, „Kurier Polski”, 14–16 IX 1990, 17 IX 1990; *W odpowiedzi gen. Cz. Kiszczakowi. List Adama Pietruszki*, „Kurier Polski”, 19–21 X 1990; A. Friszke, A. Karoń-Ostrowska, Z. Nosowski, T. Wiścicki, T.w. „Jankowski”. *Historia współpracy*, „Więź” 2006 nr 7–8; *Informacje (dział prawo)*, „Rzeczpospolita”, 10 IX 1994; J. Jachowicz, *Czy Kiszczak obserwował?*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20 IX 1992; *idem*, *Kiszczak nie przewidział*, „Gazeta Wyborcza”, 22 IX 1992; *Cena strachu*, „Gazeta Wyborcza”, 23 IX 1992; I.L. Konieczna, *Zemsta dosięgnie i was*, „Agora” 1991, nr 25; *idem*, *Pietruszka się kaja, a Kiszczak zata-*

## Biogramy

ja, „Angora” 1991, nr 26; *idem*, *Tama*, „Angora” 1991, nr 27; *idem*, *Przepraszam panie generale, ale...*, „Angora” 1991, nr 31; *Kiszczak kontra Pietruszka*, *Z archiwum generała Kiszczaka*, „Angora” 1991, nr 30; *Kiszczak: „Generale Pietruszka – trzeba dać się zamknąć”*. *Z byłym wicedyrektorem IV Departamentu MSW płk. Adamem Pietruszką rozmawia Józef Szaniawski*, „Nowy Świat”, 12–13 IX 1992; [Korespondencja R. Pietruszki z Kancelarią Rady Państwa], „Angora” 1991, nr 32; *Miałem krótko siedzieć. Rozmowa z Adamem Pietruszką* [rozmawiała Maria Leśnikowska], „Kurier Polski”, 20 V 1992; A. Pietruszka, *Pismo do Przewodniczącego Trybunału Stanu*, „Angora” 1991, nr 24, 25, wyd. specjalne z 23 VI, nr 30; *idem*, *1990 rok – Aneks do tez płk. A. Pietruszki do Trybunału Stanu*, „Angora” 1991, nr 31; *idem*, *Protest*, „Angora” 1991, nr 25; *idem*, *Ślad KGB*, „Angora” 1991, nr 28; *idem*, *Antyfredo*, „Angora” 1991, nr 29, 31, 32; *idem*, *List do redaktora naczelnego*, „Angora” 1991, nr 35; *Pietruszka kontra Pudysz*, „Angora” 1991, nr 26, 27, 28, 29; Z. Pudysz, *Podlegałem prokuratorowi*, „Angora” 1991, wyd. specjalne z 23 VI; [Z. Pudysz], *List do redaktora naczelnego*, „Angora” 1991, nr 29; J. Ordyński, *Proces generała Ciastonia. Zeznawał płk Adam Pietruszka*, „Rzeczpospolita”, 5 IV 2001; J.O., *Proces generała Ciastonia. Pietruszka: Nikt nie kazał zabić*, „Rzeczpospolita”, 7 IV 2001; J.O., *Proces generała Ciastonia. Pietruszka bał się o życie*, „Rzeczpospolita”, 12 IV 2001; J.O., *Proces generała Ciastonia. Pietruszka zakończył zeznania*, „Rzeczpospolita”, 15 V 2001; *Proces Ciastonia i Płatka. Serce i możliwości*, „Życie Codzienne”, 22 IX 1992; *Proces Ciastonia i Płatka. Brakujące ogniwo*, „Życie Codzienne”, 23 IX 1992; *Rozmowy z ograniczonym zaufaniem. Z biskupem Alojzym Orszulikiem rozmawiają Piotr Adamowicz i Ewa K. Czackowska*, „Rzeczpospolita”, 6 V 2006; T. Witkowski, *Ksiądz Czajkowski agentem bezpieki*, „Życie Warszawy”, 17 V 2006.